

PODSUMOWANIE RUNDY JESIENNEJ 2008 SENIORZY

Rundę jesienną w wykonaniu drużyny seniorów Naszego Klubu należy uznać za udaną, choć zespół nie ustrzegł się wahań formy, przeplatając mecze bardzo dobre (Uherce, Odrzykoń) i dobre (Dukla, N.Żmigród, Baligród), z występami słabymi (Skołyszyn, Jedlicze). Po czterech kolejkach bez porażki,

Sanovia wpadła w lekką zadyszkę, falując później jak sinusoida. Pewien niedosyt pozostawiła końcowa faza jesiennych rozgrywek, kiedy to nasza drużyna straciła skuteczność, zremisowała 3 mecze, doznając nieoczekiwanej porażki na własnym boisku z przeciętną drużyną z Jedlicz. Pewnym usprawiedliwieniem może być absencja napastnika Marcina Czenczka, spowodowana zagranicznym wyjazdem, jednak nie bez znaczenia na słabszą dyspozycję drużyny miała coraz niższa frekwencja na zajęciach treningowych. Kiedy bowiem studenci wyjechali na uczelnie, trenowała tylko garstka pasjonatów.

W kadrze zespołu przed sezonem nastąpiły niewielkie, choć jak się okazało znaczące zmiany. Po półrocznym okresie wypożyczenia, definitywnie zawodnikiem Sanovii stał się bramkarz Damian Barbara, do drużyny dołączył powracający z zagranicy obrońca Wojciech Kogut. Dużą korzyść przyniósł transfer Bogdana Maciejewskiego, który szybko zaaklimatyzował się w Naszym Klubie, stając się filarem bloku defensywnego. Jako jedyny rozegrał wszystkie jesienne mecze w pełnym wymiarze czasowym. Po stronie strat - Dariusz Ochmański został wypożyczony na okres rundy jesiennej do III – ligowych Karpat Krosno, a do Jankowic odszedł Łukasz Czuchry. Pechowa kontuzja odniesiona już w drugiej kolejce, wyłączyła Jakuba Gembusia z gry do końca rundy.

W przekroju całej rundy jesiennej należy zwrócić uwagę na zaistniałe w drużynie pozytywne zjawiska. Sanovia zaprezentowała niezłą skuteczność (24 gole w 14 meczach), a do najsuk

Wyjazdowy mecz z solidną drużyną Startu rozpoczął się bardzo obiecująco. Sanovia już w 9 min. za sprawą Marcina Czenczka wyszła na prowadzenie, a kiedy w 34 min. Jacek Zięba precyzyjnym strzałem z rzutu wolnego podwyższył wynik, wydawało się, że Sanovia sięgnie po komplet punktów. Początek II połowy również nie wskazywał, aby miało dojść do dramatycznych rozstrzygnięć. Doskonale okazje na strzelenie następnych goli miał Sylwester Biesiada. Niewykorzystane sytuacje niestety zemściły się na naszej drużynie. Rymanów z minuty na minutę grał coraz lepiej, prezentując bardzo dobre przygotowanie do sezonu.

W 70 min strzałem z przed pola karnego pod poprzeczkę, zawodnik gospodarzy zdobył bramkę kontaktową. Nasi zawodnicy cofnęli się do głębokiej defensywy a przewaga Startu wzrastała. W doliczonym czasie gry (94 min.) w kontrowersyjnych okolicznościach (pozycja spalona ?!) doświadczony Badowicz doprowadził do wyrównania. Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Kol. 3 – „Orzeł” Pustyny – SANOVIA 3 : 3 (1 : 0)

56’ Sylwester Biesiada, 90+3’ Jacek Zięba

Mecz z lekką przewagą beniaminka z Pustyn i grającą z kontry Sanovią. Trzykrotnie gospodarze obejmowali prowadzenie, ale za każdym razem nasza drużyna potrafiła doprowadzić do remisu.

Dodatkowo Sylwester Biesiada dwukrotnie zmarnował sytuację „sam na sam” z bramkarzem. Los tym razem uśmiechnął się do Sanovii i w doliczonym czasie gry (93 min.) Jacek Zięba strzelając gola z rzutu wolnego uratował 1 punkt. Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Kol. 4 – SANOVIA – „Przełęcz” Dukla 3 : 0 (2 : 0)

10’ Jacek Zięba (rz.k.), 28’ Sylwester Bies

Żmigrodu. Był to najniższy wymiar kary, gdyż Nasza drużyna dominowała na boisku niepodzielnie. Brak precyzji w wykończeniu akcji spowodował, że skończyło się tylko na trzech golach. Okazji bowiem było sporo, a w najdogodniejszych pudłowali min. Łukasz Sowa, Rafał Paszkowski a także Marcin Czenczek. Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Kol. 9 – „Bieszczady” Ustrzyki – SANOVIA 2 : 1 (1 : 0)
6’ Rafał Paszkowski

Po dwóch bezdyskusyjnych zwycięstwach, ze sporymi nadziejami na korzystny wynik przystąpiła Sanovia do prestiżowych Derby Bieszczadów. Pojedynek dostarczył spodziewanych emocji - był szybki i zacięty. Po kwadransie lekkiej przewagi gospodarzy, inicjatywę przejęła Sanovia. Bliski zdobycia prowadzenia był Biesiada, a po chwili również Marcin Czenczek miał swoją szansę. W bramce gospodarzy doskonale spisywał się Kalinowski. W 32’ w znakomitej sytuacji znalazł się Jacek Zięba, lecz jego strzał z ok.15 metrów minimalnie minął słupek bramki. Fatalny w skutkach okazał się błąd obrony w ostatnich minutach I połowy. Żle zastawiony ofsajd spowodował, że sam na sam z bramkarzem wyszedł czarnoskóry napastnik ustrzyckiej drużyny Kumah Doe i strzelił gola „do szatni”. Po przerwie gospodarze ruszyli do zdecydowanych ataków, osiągnęli przewagę, efektem której był drugi gol. Nasze nadzieje przywrócił Rafał Paszkowski strzelając bramkę kontaktową. Sanovia postawiła wszystko na jedną kartę atakując zawzięcie a gospodarze groźnie kontratakowali. Pomimo szans z jednej jak i z drugiej strony wynik nie uległ zmianie. Za trafny można uznać komentarz do meczu jednego z kibiców : „… nadzieje były jak nigdy, wynik jak zawsze…” Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Kol. 10 – SANOVIA – „Zamczysko” Odrzykoń 4 : 0 (2 :

meczu

Kol. 14 &ndash; &bdquo;Leśnik&rdquo; Baligród &ndash; SANOVIA 1 : 1 (1 : 1)

27&rsquo; Sylwester Biesiada

Wiosenny mecz obu drużyn rozegrany w Baligrodzie dostarczył wielu emocji pozaboiskowych, a w szatni gospodarze, delikatnie mówiąc, pozwolili sobie na zachowania, które wśród sportowców nawet niskiej klasy nie powinny mieć miejsca. Tym razem emocje skumulowały się wyłącznie na boisku – walczono twardo i nieustępliwie, ale z zachowaniem zasad fair play. W pierwszej połowie nieco lepsze wrażenie pozostawiła po sobie Sanovia, choć Baligród groźnie kontratakował. Ozdobą pierwszej odsłony były bramki strzelone w zaledwie kilkuminutowym odstępie. Najpierw Sylwester Biesiada trafił nad murem pod porzeczkę, a tuż po chwili Adam Osiniak z ok. 28 metrów strzałem lewą nogą wyrównał. Losy meczu na korzyść Sanovii mógł rozstrzygnąć w 58 min. Jacek Zięba. Dotychczasowy pewny egzekutor rzutów karnych, niestety zawiódł w tak prestiżowym pojedynku. Jego strzał z „wapna” łatwo obronił bramkarz. Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn, lecz pozostawił w naszym zespole pewien niedosyt. Cóż, trudno, jutro będzie lepiej… Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

LKS „SANOVIA” 1923 Lesko – RUNDA JESIENNA 2008										MECZE		
ZW	R	P	PKT	BRAMKI	ŚREDNIA	ZDOBYTE	STRACONE	PKT				
	BRAMKI		Z	S	DOM	7	3	2	2	11	13	6
1,57	1,86	0,86			WYJAZD	7	1	4	2	7		